

*Sygn. akt II K 551/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział II Karny w składzie:

**Przewodniczący SSR Beata Chojnacka Kucharska**

**Protokolant Grzegorz Kosowski**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze – Mariusza Rybaka

po rozpoznaniu w dniach: 21.07.2015r., 08.09.2015r., 24.09.2015r., 29.10.2015r., 01.12.2015r. i 05.01.2016r.

s p r a w y **D. G.**

syna Z. i T. zd. D.

urodzonego dnia (...) w J.

**oskarżonego o to, że:**

w dniu 05 lutego 2015r. w P. woj. (...) podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych naruszył nietykalność cielesną funkcjonariuszy Policji st. post. M. Z. i st. post. M. F. z Komisariatu II Policji w J. w ten sposób, że podczas podjętej interwencji stawiał czynny opór wielokrotnie popychał rękoma wymienionych, próbował ich kopać oraz szarpał za umundurowanie służbowe przemocą zmuszając funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności zatrzymania oraz znieważył st. post. M. Z. i st. post. M. F. używając wobec wymienionych słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 21.09.2010r. sygn. akt II K 103/10 za czyn z art. 158 §1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności objętą następnie wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 10.05.2012r. sygn. akt II K 1551/11 na podstawie którego orzeczono wobec niego karę łączną w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 22.09.2009r. do dnia 23.09.2009 roku i od dnia 15.03.2011r. do dnia 15.01.2012r. oraz od dnia 05.04.2013r. do dnia 01.04.2014r.

**tj. o czyn z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

I. oskarżonego **D. G.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, z tym że przyjmuje, iż zachowanie oskarżonego pozostawało w związku z czynnościami służbowymi funkcjonariuszy Policji związanymi z podjętą wobec oskarżonego kontrolą drogową, tj. występku z art. 222 § 1 k.k. i art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 224 § 2 w zw. z § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego **D. G.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym 120 złotych opłaty.

Sygn. akt II K 551/15

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 05 lutego 2015 r. funkcjonariusze Policji M. Z. i M. F. z Komisariatu II Policji w J. wykonywali czynności służbowe na terenie P.. Wskazani powyżej funkcjonariusze Policji podjęli kontrolę drogową kierującego samochodem R. (...), którym okazał się oskarżony D. G.. Funkcjonariusz Policji M. Z. podszedł do kierującego prosząc o okazanie dokumentów samochodu i prawa jazdy oraz dowodu wskazującego na opłacenie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Oskarżony okazał dowód osobisty, pozostałych dokumentów nie okazał oświadczając, że ich nie posiada. W czasie rozmowy oskarżony zachowywał się nerwowo, a z uwagi na to, że funkcjonariusz Policji wyczuł od oskarżonego woń alkoholu, został poddany kontrolnemu badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. W czasie tej kontroli oskarżony nadal zachowywał się nerwowo, nie wykonywał poleceń, kwestionował zasadność przeprowadzenia kontroli. Z uwagi na to, że policjanci powzięli podejrzenie, zważywszy na zachowanie oskarżonego, że może posiadać przy sobie substancje zabronione, oskarżony został poproszony o opróżnienie kieszeni odzieży. Wówczas oskarżony wyjął z kieszeni kurtki woreczek strunowy, w którym znajdowała się substancja w formie kryształków w kolorze żółtym. Widząc to funkcjonariusze Policji M. F. i M. Z. podejrzewając, że jest to substancja psychotropowa, próbowali przytrzymać rękę oskarżonego, w której trzymał przedmiot, by zatrzymać ten przedmiot, chcąc jednocześnie udaremnić połknięcie przedmiotu przez oskarżonego. Jednak oskarżonemu udało się włożyć woreczek z zawartością do ust. Wtedy właśnie, podczas próby udaremnienia połknięcia przedmiotu, oskarżony pchnął M. F., następnie zaczął popychać obu policjantów, szarpał ich chwytając za umundurowanie służbowe, próbował ich kopać, stawiał im czynny opór chcąc w ten sposób zmusić funkcjonariuszy Policji do odstąpienia od czynności służbowych związanych z podjętą wobec niego kontrolą drogową i wynikłych w jej efekcie dalszych czynności służbowych jak przeszukanie osoby, zatrzymanie rzeczy w wyniku przeszukania. Mimo wzywania oskarżonego do zaprzestania takiego zachowania, oskarżony cały czas wykazywał agresję w stosunku do policjantów. Agresji fizycznej towarzyszyła cały czas agresja słowna. Oskarżony D. G. wielokrotnie używał słów wulgarnych i obraźliwych w stosunku do obu policjantów. Oskarżony był na tyle agresywny, że policjanci nie byli w stanie go obezwładnić, przewrócili się z oskarżonym na ziemię próbując założyć mu kajdanki na ręce. Także i wtedy oskarżony szarpał policjantów i ich wyzywał dążąc do uniemożliwienia założenia kajdanek, zatrzymania go. Udało się założyć oskarżonemu kajdanki dopiero po kilku minutach zwalczania jego ataków i po użyciu gazu. Oskarżony został zatrzymany i umieszczony w radiowozie. Także wtedy był agresywny; chcąc uniemożliwić umieszczenie w radiowozie zapierał się nogami.

#### ***Dowód:***

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. G. k. 46-46v.,
- zeznania świadka M. F. k. 7-8, k. 29v., k. 84v-85,
- zeznania świadka M. Z. k. 13-14, k. 35v., k. 95v.-96,
- zeznania świadka A. D. k. 27v.-28, k. 95v.,
- zeznania świadka J. W. k. 25v.- 26, k. 85,
- notatka urzędowa k. 1-2,
- protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego do ilościowego oznaczenia alkoholu w wydychanym powietrzu k. 4.

W efekcie tego zdarzenia uszkodzeniu uległ telefon komórkowy M. Z. oraz zamek w kamizelce taktycznej stanowiącej element umundurowania. Z uwagi na bardzo agresywne zachowanie oskarżonego został wezwany na miejsce kolejny patrol Policji w celu udzielenia wsparcia interweniującym policjantom. Gdy patrol ten przybył na miejsce, D. G. był już umieszczony w radiowozie oczekując na transport. Wówczas nadal był niespokojny, drażliwy, nie podporządkowywał

się poleceniom funkcjonariuszy Policji, kierował w ich stronę wyzwiska, przy czym w zdecydowanie mniejszym nasileniu, niż wcześniej.

**Dowód:**

- zeznania świadka M. F. k. 7-8, k. 29v., k. 84v-85,
- zeznania świadka M. Z. k. 13-14, k. 35v., k. 95v.-96,
- zeznania świadka A. D. k. 27v.-28, k. 95v.,
- zeznania świadka J. W. k. 25v.- 26, k. 85,
- notatka urzędowa k. 1-2,
- protokół oględzin rzeczy k. 16-19, k. 20-23.

Oskarżony D. G. był uprzednio wielokrotnie karany. Oskarżony był m.in. skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 21.09.2010r. o sygn. akt II K 103/10 za przestępstwo z art. 158 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, która została objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 10.05.2012r. o sygn. akt II K 1551/11, którym orzeczono karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Oskarżony odbywał tę karę w okresie od dnia 22.09.2009r. do dnia 23.09.2009r., od dnia 15.03.2011r. do dnia 15.01.2012r. oraz od dnia 05.04.2013r. do dnia 01.04.2014r.

**Dowód:**

- dane o karalności k. 103-104,
- odpisy orzeczeń k. 54, k. 55, k. 56, k. 57, k. 58, k. 59, k. 60, k. 61-62.

Oskarżony D. G. ma 27 lat, jest kawalerem, ma na utrzymaniu jedno dziecko. Pomaga finansowo swojej matce. Utrzymuje się z prac dorywczych uzyskując dochody miesięczne na poziomie około 1000 zł. Wkrótce planuje otworzyć działalność gospodarczą.

**Dowód:**

- dane osobowo-poznawcze oskarżonego k. 72, k. 121v.

Oskarżony D. G. złożył wyjaśnienia tylko w postępowaniu przygotowawczym (k. 46 - 46v., k. 67). Konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że był zatrzymany do kontroli przez funkcjonariuszy Policji, gdy wsiadł do samochodu, który wcześniej pchał próbując nim ruszyć. Został wtedy poproszony o okazanie dokumentów samochodu. Okazał tylko dowód osobisty, bo nie posiadał innych dokumentów. Wtedy funkcjonariusz Policji nakazał mu wsiąść z auta, wyciągnął go z auta za kurtkę, kazał mu opróżnić kieszenie, po czym sam przeszukał mu kieszenie. Oskarżony chwycił wtedy policjanta za rękę zabraniając mu wkładania rąk do kieszeni mówiąc, że w ten sposób może mu coś podrzucić. Z drugiej kieszeni oskarżony w wyjął pieniądze i wtedy jeden z policjantów przewrócił go na ziemię, a drugi chwycił go za rękę. Oskarżony zaczął krzyczeć pytając policjantów, o co im chodzi. W odpowiedzi został wobec niego użyty gaz i został przyduszony. Stracił przytomność, a gdy się ocknął, usłyszał rozmowę między policjantami, że mimo przyduszenia go, zdołał połknąć jakiś przedmiot. Oskarżony wzywał pomocy. Gdy został umieszczony w radiowozie, do którego nie chciał wsiąść, ponownie był bity przez jednego z policjantów. Oskarżony zaprzeczył, by stosował przemoc fizyczną wobec policjantów oraz by używał wobec nich słów wulgarnych, czy obraźliwych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wyjaśnienia oskarżonego D. G. jedynie w części zasługują na uznanie za wiarygodne. Jako wiarygodne Sąd ocenił te wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał, że został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy Policji, miał okazać dokumenty samochodu, okazał swój dowód osobisty, następnie miał opróżnić kieszenie. Wiarygodnymi są także te wyjaśnienia oskarżonego, w których podał, że zostały wobec niego użyte środki przymusu bezpośredniego oraz to, iż nie chciał wsiąść do radiowozu. W tej części wyjaśnienia oskarżonego korespondują w całości z zeznaniami świadków – funkcjonariuszy Policji M. Z. i M. F., którzy w identyczny sposób opisali w tym fragmencie przebieg kontroli drogowej oskarżonego. W pozostałej części wyjaśnienia oskarżonego zostały ocenione jako niewiarygodne. Pozostają one bowiem w oczywistej sprzeczności z zeznaniami w/w świadków, którzy wskazali w sposób spójny i konsekwentny, w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego przebieg zdarzenia z udziałem oskarżonego, który w istotny sposób różni się od wersji zaprezentowanej przez oskarżonego. Z relacji świadków M. Z. i M. F. wynika, że oskarżony był od początku przeprowadzania kontroli drogowej mocno zdenerwowany, nienaturalnie pobudzony, przy czym zaczął zachowywać się agresywnie wtedy, gdy poproszono go o opróżnienie kieszeni i ujawniono substancję, którą oskarżony natychmiast włożył do ust, a która swoim wyglądem przypominała substancję psychotropową. Wtedy policjanci podjęli próbę uniemożliwienia połknięcia tej substancji i wówczas oskarżony chcąc im to uniemożliwić, popchnął najpierw M. F., a potem popychał obu policjantów, szarpał ich za odzież, wyzywał ich przy tym cały czas wulgarnymi i obraźliwymi słowami. Relacja wskazanych świadków jest w swej treści jednoznaczna. Opisali oni dość dokładnie zachowanie oskarżonego, przyczyny takiego zachowania, a ich zeznania są wewnętrznie spójne, nie zawierają sprzeczności, które dawałyby podstawy do poddania w wątpliwość ich wiarygodność, są konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają. O wiarygodności wersji zdarzenia opisanej przez wskazanych świadków świadczy także to, że wezwali do pomocy kolejny patrol Policji. Gdyby zdarzenie przebiegało w sposób opisany przez oskarżonego, nie byłoby potrzeby wzywania dodatkowego patrolu. Tymczasem nasilenie agresji oskarżonego powodowało to, że dwóch policjantów nie mogło oskarżonego obezwładnić, cała trójka tarzała się po ziemi, policjanci nie mogli zakuć oskarżonego w kajdanki, nie mogli oskarżonego unieruchomić nawet mimo użycia gazu. Gdyby oskarżony zachowywał się spokojnie, nie tylko nie byłoby konieczności użycia wobec niego siły ale też policjanci nie prosiliby o wsparcie. To świadczy o prawdziwości ich zeznań i wskazuje jednoznacznie na bardzo duże natężenie siły fizycznej przez oskarżonego. O wiarygodności zeznań świadków M. Z. i M. F. świadczą także zeznania A. D. i J. W. - osób, które przybyły na miejsce jako patrol udzielający wsparcia policjantom. Na miejscu zdarzenia M. Z. i M. F. poinformowali w/w o przebiegu interwencji i zachowaniu oskarżonego. Ich relacja przedstawiona świadkom A. D. i J. W., którzy odtworzyli ją w postępowaniu przygotowawczym i sądowym jest spójna z zeznaniami, jakie złożyli pokrzywdzeni w postępowaniu. Zauważyć przy tym należy, że pokrzywdzeni funkcjonariusze Policji nie mieli czasu, by uzgodnić ze sobą przebieg zdarzenia przed zrelacjonowaniem drugiemu patrolowi Policji tej interwencji. Spójność ich wypowiedzi, a także spójność z zeznaniami świadków A. D. i J. W. świadczy dodatkowo o wiarygodności ich zeznań. Wprawdzie A. D. opisała własne spostrzeżenia odnośnie zachowania oskarżonego przebywającego w radiowozie już po przybyciu drugiego patrolu, a mianowicie wskazując na jego nadmierne pobudzenie, agresję słowną, niechęć w wykonywaniu poleceń, tak zauważyć należy, że nie była to agresja fizyczna nakierowana na policjantów, którą wykluczył świadek J. W.. Oczywistym jest, że charakter interwencji powodował, że nie wszyscy policjanci byli cały czas w pobliżu oskarżonego, tym samym świadek A. D. miała możliwość zauważyć taki fragment zachowania oskarżonego, który obiektywnie mógł nie zostać spostrzeżony przez pozostałych funkcjonariuszy Policji. Zauważyć przy tym należy, że oskarżony przebywając w radiowozie wykazywał się agresją słowną w stosunku do policjantów z pierwszego patrolu i nie była już ona tak nasiloną jak poprzednio. Tym samym twierdzenia świadków z pierwszego patrolu wskazujące na to, że oskarżony uspokoił się po umieszczeniu go w radiowozie są jak najbardziej wiarygodne, jeśli się jego zachowanie w radiowozie odniesie do ponadprzeciętnej agresji chwilę wcześniej.

Za wiarygodne należało uznać dowody z dokumentów załączonych do akt sprawy i ujawnionych na rozprawie głównej bez ich odczytywania, albowiem zostały sporządzone zgodnie z przepisami prawa przez uprawnione do tego instytucje, nadto żadna ze stron nie kwestionowała ich zgodności z rzeczywistym stanem, również Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

Mając całokształt powyższych okoliczności na uwadze należało uznać, że oskarżony D. G. w dniu 05 lutego 2015 r. w P. podczas wykonywania przez funkcjonariuszy Policji M. Z. i M. F. czynności służbowych związanych z kontrolą drogową oskarżonego, a w jej następstwie czynności służbowych przeszukania osoby, zatrzymania przedmiotów w wyniku przeszukania, zatrzymania osoby i w związku z tymi czynnościami użył wobec policjantów wielokrotnie słów wulgarnych i obraźliwych. Pokrzywdzeni wykonywali wtedy czynności będące w zakresie ich uprawnień, zatem znieważenie ich miało miejsce podczas pełnienia obowiązków służbowych i pozostawało w bezpośrednim związku z nimi, gdyż słowna agresja była powodowana właśnie tymi czynnościami. Niewątpliwie funkcjonariusze Policji są funkcjonariuszami publicznymi, co wynika z definicji legalnej funkcjonariusza publicznego - art. 115 § 13 pkt 7 kk. Oskarżony używał słów wulgarnych i obraźliwych wobec funkcjonariuszy Policji, gdzie motywem jego działania było okazanie im pogardy. Zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona występkę z art. 226 § 1 kk. Oskarżony nie tylko używał słów wulgarnych i obraźliwych wobec funkcjonariuszy Policji, jednocześnie szarpał ich, popychał, więc stosował przemoc, a z okoliczności sprawy wynika, że czynił to w celu zmuszenia ich do zaniechania podjętych przez nich czynności służbowych związanych z kontrolą drogową i jej przebiegiem, czynnościami związanymi z przeszukaniem odzieży, zatrzymaniem rzeczy i bezpośrednio poprzedzającym zatrzymanie osoby. Podjęte przez funkcjonariuszy Policji zachowania stanowiły czynności służbowe. Oskarżony zrealizował zatem tym samym zachowaniem także znamiona czynu zabronionego z art. 224 § 2 kk. Oczywistym przy tym jest, że szarpanie i popychanie w celu zmuszenia do odstąpienia od czynności przeszukania i zatrzymania rzeczy, następnie osoby, stanowi jednocześnie naruszenie nietykalności cielesnej osób, względem których takie zachowanie zostało podjęte. To natomiast daje podstawy do zakwalifikowania go również z art. 222 § 1 kk.

Liczba przypisanych sprawcy przestępstw nie może przekraczać liczby popełnionych przez niego czynów, co wynika z treści art. 11 § 1 kk. Kodeks karny nie stanowi, kiedy ludzkie zachowanie jest jednym czynem, a kiedy stanowi wielość czynów. Dla przyjęcia, że poszczególne zachowania stanowią jeden czyn należy oprzeć się na założeniu ogólnym, łączącym się z pojmowaniem czynu w sensie socjologicznym, a nie naturalistycznym upatrującym jeden czyn w zespole ruchów fizycznych. W sensie socjologicznym natomiast jednym czynem jest całościowe zachowanie człowieka zespolone teleologiczną jednością działania, które unika dzielenia zachowania wieloczynnościowego na wyodrębnione wycinki aktywności, które z punktu widzenia naturalistycznego ujęcia czynu mogą być uznawane za kilka czynów. Dla takiego przyjęcia rozumienia czynu składającego się z wielu kompleksów ruchów koniecznym jest ustalenie, że istnieje zwartość czasowa pomiędzy poszczególnymi fragmentami zachowania i realizacja wspólnego celu, jednej decyzji woli, zamiaru. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych skłania do uznania, że w orzecznictwie ale też i piśmiennictwie istotnie przeważa ujęcie socjologiczne w rozumieniu, czym jest czyn w ujęciu prawa karnego (dla przykładu: wyrok SN z dnia 22.06.1999 r., sygn. akt III KKN 376/99, OSNKW 1999/9-10/55 z aprobuską glosą J. Satko, wyrok SA w Katowicach z dnia 09.10.2003r., sygn. akt II AKa 259/03, KZS 2004/2/41, wyrok SA w Białymstoku z dnia 13.05.2003r., sygn. akt I Aka 122/03, OSA 2003/11/108, wyrok SA w Katowicach z dnia 15.01.2009r., sygn. akt II Aka 321/08, KZS 2009/7-8, 81, LEX nr 51994, wyrok SA we Wrocławiu z dnia 29.04.2010r., sygn. akt II Aka 111/10, KZS 2010,7-8,60, LEX nr 580903, Kodeks Karny Komentarz red. T. Bojarski, wydanie 6, W-wa 2013 LexisNexis, str. 67-70.). W świetle powyższych rozważań, wielorodzajowe zachowanie oskarżonego opisane powyżej stanowi jeden czyn zabroniony, wypełniający znamiona kilku przestępstw. Pomiędzy tymi wielorodzajowymi zachowaniami istnieje istotna zbieżność czasowa, z relacji świadków wynika niezbicie, że oskarżony nieprzerwanie, ciągle, zachowywał się w sposób opisany powyżej tj. kierował wyzwiska wobec funkcjonariuszy Policji, w między czasie stosował wobec nich przemoc, naruszał ich nietykalność. Było to z pewnością realizowanie jednego celu: stawianie w różnych formach oporu przed podjętymi czynnościami służbowymi. To dało podstawy do uznania, że jest to ten sam, jeden czyn w rozumieniu art. 11 § 1 kk. Jako że oskarżony swym zachowaniem wypełnił znamiona kilku (wskazanych powyżej) przestępstw, Sąd zastosował w kwalifikacji prawnej art. 11 § 2 kk.

Oskarżony D. G. działał w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 § 1 kk. Czynu tego oskarżony dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary orzeczonej w wymiarze 10 miesięcy pozbawienia wolności, odbytej od dnia 22.09.2009r. do dnia 23.09.2009r., od dnia 15.03.2011r. do dnia 15.01.2012r. oraz od dnia 05.04.2013r. do dnia 01.04.2014r. w ramach kary łącznej 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym

Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 10.05.2012r., w skład której weszła wymieniona wyżej kara jednostkowa pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. przestępstwo popełnione przy użyciu przemocy.

Dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu Sąd miał na uwadze okoliczności, o jakich mowa w art. 115 § 2 kk, a zatem rodzaj i charakter naruszonych dóbr, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru, motywację sprawcy. Mając na uwadze okoliczności czynu, wielość przestępczych zachowań, wielokrotne kierowanie wobec dwóch funkcjonariuszy Policji szeregu wysoce obraźliwych wyzwisk, każdorazowo wykrzykiwanie ich, co powalało na usłyszenie tych obelg przez nieograniczoną ilość osób, stosowanie wielokrotnie agresji wobec obu funkcjonariuszy Policji, nieustępliwość w działaniu mimo upomnień policjantów, brak jakiegokolwiek powodu dla takiego zachowania, należało uznać, że stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego jest wysoki. W sytuacji, gdy czyn zabroniony stanowi zamach na dwa lub więcej dobra chronione prawem, zwiększa się przy tym istotnie jego stopień społecznej szkodliwości (podobnie: wyrok SN z dnia 11.04.2011r., sygn. akt IV KK 382/10, LEX 846390). Wina umyślna oskarżonego, działanie w zamiarze bezpośrednim w okolicznościach niniejszej sprawy nie budzi żadnych wątpliwości. Oczywiście jest, że oskarżony świadomie i dobrowolnie, nie będąc determinowany żadnymi czynnikami zewnętrznymi, bez żadnego powodu, zachowywał się w sposób opisany w wyroku. Stopień winy ocenić należy także jako wysoki. Na taką ocenę stopnia winy ma wpływ nieustępliwość w działaniu oskarżonego, upór w dążeniu do celu. Nie jest przy tym żadnym usprawiedliwieniem zachowania oskarżonego to, że zdarzają się przypadki znieważenia funkcjonariuszy, naruszenia ich nietykalności przez osoby zatrzymywane do kontroli. Pokrzywdzonymi są funkcjonariusze Policji, którzy na co dzień mają styczność z osobami łamiącymi prawo, konieczne jest zatem dla takich osób, jak i ogółu społeczeństwa wykazanie, że wszelkie naruszanie ich praw, dóbr i czci w związku z wykonywaną pracą spotka się z właściwą reakcją wobec takich sprawców.

Mając na uwadze stopień społecznej szkodliwości czynu, stopień winy, okoliczności wskazane powyżej, które legły u podstaw takiej oceny stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, kierując się dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 kk, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności w oparciu o art. 224 § 2 w zw. z § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk przewidujący najsurowszą karę z powołanych przepisów w kwalifikacji prawnej. Sąd baczyl przy tym, aby orzeczona kara nie przekroczyła stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Sąd miał na uwadze, wymierzając karę, także zachowanie oskarżonego przed i po popełnieniu tego przestępstwa. Oskarżony był wcześniej mimo młodego wieku wielokrotnie karany, w tym na kary pozbawienia wolności, odbywał karę pozbawienia wolności, odpowiada w warunkach recydywy zwykłej, przy czym czynu tego dopuścił się krótko po opuszczeniu zakładu karnego, co miało miejsce w dniu 01.04.2014r., kiedy uzyskał zgodę na opuszczenie zakładu karnego w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary. Mimo to w okresie próby związanym z warunkowym przedterminowym zwolnieniem dopuścił się kolejnego przestępstwa. W tych okolicznościach stwierdzić należy, że tylko kara pozbawienia wolności spełni cele stawiane karze. Oskarżony jest bowiem sprawcą wysoce zdemoralizowanym, który nie wyciąga żadnych wniosków z uprzednich skazań i pobytu w jednostce penitencjarnej, jego bezprawne zachowania nie mają charakteru incydentalnego i są wyrazem jego postawy i stylu życia. Brak jest podstaw do przypuszczenia, że kara inna niż pozbawienie wolności odniesie wobec oskarżonego oczekiwany resocjalizacyjny skutek. W ocenie Sądu kara ta jest adekwatna także do liczby i wagi naruszonych przepisów ustawy karnej. Zawieszając wykonanie kary Sąd bierze pod uwagę przede wszystkim postawę sprawcy, jego właściwości i warunki osobiste, dotychczasowy sposób życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa oraz to, czy kara tak orzeczona jest wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżenia popełnienia przestępstwa w przyszłości. Mając to na uwadze Sąd nie dopatrył się w stosunku do oskarżonego istnienia pozytywnej prognozy kryminologicznej. Wyłącza ją dotychczasowe zachowanie oskarżonego, wielokrotne wchodzenie w konflikt z prawem, jego negatywne zachowanie po opuszczeniu zakładu karnego, postawa oskarżonego, brak zmian w zachowaniu. Kara orzeczona z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie spełni celów stawianych karze, a w szczególności zapobieżenia popełniania przestępstwa w przyszłości. Powyższe jednoznacznie wyklucza orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Z uwagi na to, że oskarżony uzyskuje dochody prac dorywczych na poziomie około 1000 zł., z których utrzymuje siebie, dziecko, a także wspiera finansowo swoją matkę, jest osobą młodą i przedsiębiorczą, deklarującą zamiar prowadzenia

działalności gospodarczej, stosownie do treści art. 627 kpk, Sąd zasądził w całości od oskarżonego należne Skarbowi Państwa koszty sądowe, które w niniejszym postępowaniu są obiektywnie niewysokie, w oparciu o art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu 120 zł. opłaty. W sprawie nie zostały spełnione przesłanki z art. 624 § 1 kpk.